

10 gr.

# ABC

NOWINY CODZIENNE

10 gr.

Nr. 183 A

Warszawa, środa 22 czerwca 1938 r.

Rok XII

We mgle porozumień, uchwał i zaprzeczeń

## Plan polityczny „Lewiatana”

ma realizować klub dyskusyjny w Łodzi

Kwestia wyboru marszałka Sejmu przesłoniła nieco inne wydarzenia na horyzoncie wewnętrznym - politycznym. Tu i ówdzie pojawiają się wprawdzie wiadomości o tworzeniu się jakichś frontów czy bloków, gdzieindziej znowu zjawiają się generalne zaprzeczenia tych wszystkich informacji i w ten sposób widnokrąg polityczny jest nadal zamglony.

### ZA MGŁĄ

Rozświetlenie mroków i tajemnic kryjących się za mgłą nie jest łatwe.

Przed kilku tygodniami zwrócićśmy uwagę na rolę polityczną, jaką ma odgrywać klub polityczno-dyskusyjny wielkiego przemysłu, zainaugurowany w Łodzi prelekcją dyr. Wachowiaka. O-

bok a raczej po tym fakcie przyszły następne: ciepłe przyjęcie przez „Lewiatana” katowickiej mowy wicepremiera, wreszcie uchwały Centralnego Związku Przemysłu polskiego o konsolidacji gospodarczej. Na marginesie trzeba jeszcze zanotować ochłodzenie się pierwszej najbliższej kolejki maszyniarzy, że wielki przemysł w zamiar wysiąść z dziurawej łodzi z ul. Matejki.

### PLAN „LEWIATAN”

Klub polityczno-dyskusyjny w Łodzi, jak słychać, ma być ośrodkiem wypracowania i realizacji planu politycznego „Lewiatana”. Plan ten polegałby na nawiązaniu współdziałania wielkie-

go przemysłu z „frontem Morges” przy równoczesnym kokiowaniu stronnictwa Ludowego.

Istotą tego planu są dwa momenty: personalny i polityczny. Moment personalny to oparcie tej akcji na inicjatywie wicepremiera i ministra skarbu. Niektórzy mówią, że nie bez wpływu na tak pomyślną koncepcję pozostał fakt, że minister skarbu ma w swym ręku skuteczne narzędzie działania zwane śrubą podatkową, z którym wielki przemysł nie ma ochoty bliżej się zapoznawać.

### CZYNNIKI ŁĄCZĄCE

Drugi moment opiera się w pierwszym rzędzie na zagadnieniu polityki zagranicznej. „Minister spraw zagranicznych” „Lewiatana” p. Strasburger nie bę-

dzie miał prawdopodobnie większych trudności przy szukaniu wspólnego języka ze „Zwrotem” czy „Polonią”. W polityce wewnętrznej momentem wspólnym byłby negatywny stosunek do reżimu i wreszcie, na czym „Lewiatanowi” zależy specjalnie—liberalizm w polityce gospodarczej. Obojętne — jeśli tak można powiedzieć — czynniki łączące. Ośrodki dyspozycyjne reżyserujące koncert polityczny „wielkich demokracji” Zachodu mają również swoje kontakty we „froncie Morges” jak i w „Lewiatanie”.

### CZY SIĘ UDA?

Do tej spółki politycznej, której montowaniem ma się zająć klub łódzki projektowane jest jeszcze przyciągnięcie Stronnictwa Ludowego. Uśmiechy i ciepłe słowa stanowią moment wstępny tej akcji. Czy kokieteria „Lewiatana” się powiedzie to kwestia inna. Trzeba jedynie zanotować, że Stronnictwo Ludowe stale podkreśla swą niezależność, a z drugiej strony w ramach jego coraz większą rolę zaczynają odgrywać żywioty narodowe.

„OTWORZYĆ KREDYT PUBLICZNY NA PLANOWĄ ORGANIZACJĘ KOLONIZACJI ŻYCIA GOSPODARCZEGO W POLSCE, W SZCZEGÓLNOŚCI KOLONIZACJĘ ZIEM WSCHODNICH PRZEZ POLSKICH RZEMIEŚLNİKÓW I PRZEDSTAWICIELI WOLNYCH ZAWODÓW PRZY JEDNOCZESNYM ROZWIĄZANIU ŻYDOWSKICH CENTRAŁ KAS BEZPROCENTOWYCH I POZBĄWIENIU KAS ŻYDOWSKICH SUBSYDIÓW PUBLICZNYCH”.

Z broszury „Likwidujemy żydów”

## Czy przeczytałeś już broszurę LIKWIDUJEMY ŻYDÓW

Cena 5 Groszy

Do nabycia u wszystkich sprzedawców gazet i w kioskach „Ruchu”

## Pożar w Pustelniku

Spłonęła suszarnia zakładów ceramicznych

Wielki pożar wybuchł w Pustelniku w zakładach ceramicznych „Pustelnik”. Ponieważ miejscowe straże nie mogły sobie dać rady z rozszalałym żywiołem, zaalarmowano o godz. 4-ej nad ranem V oddział straży warszawskiej, stacjonowany na Pradze.

Ogień powstał w drewnianym budynku, w którym mieściła się suszarnia. Wskutek silnego wiatru ogień ogarnął błyskawicznie cały budynek. Akcja straży była utrudniona, ponieważ brak było w pobliżu wody.

Suszarnia wraz ze znajdującymi się w niej wyrobami oraz nowoczesnym, niedawno sprowadzonym piecem spłonęła doszczętnie.

Akcja ratunkowa straży ograniczyła się do niedopuszczenia przeniesienia się ognia na sąsiednie budynki fabryczne. Ogień ugaszono dopiero o godz. 9-ej, dogaszanie zaś zgłoszone trwało do południa. Na miejsce pożaru przyjechała policja, która wszczęła dochodzenie. Jak ustalono, pożar powstał wskutek samozapalenia się mialu węglowego. Straty wyniosły około 80 000 zł. Zakłady ubezpieczone były na 177 000 zł.

W czasie akcji ratunkowej przy gaszeniu ognia w zakładach „Pustelnik” około godz. 7-ej wybuchł pożar w budynku, znajdującym się w odległości

około 500 m. od Zakładów, należących do Natalii i Marianny Kurpińskich. Ogień powstał w domu mieszkalnym drewnianym, krytym gontami. Od iskry, która upadła z przejeżdżającej lokomotywy, zapalił się dach i poddasze. Ponieważ straż zajęta była gaszeniem Zakładów, miejscowa ludność rzuciła się na ratunek domu Kurpińskich. W czasie ratowania uległa ciężkiemu poparzeniu Bronisława Żurawska oraz złamaniu nogi Stanisława Sadowska, którym pomocy udzielił miejscowy lekarz. Do rozszerzającego się ognia wezwano na pomoc II-gi pluton straży stołecznej, który po przybyciu ogień ugasił. Zniszczeniu uległ dach i część poddasza.

## O zwolnienie inż. Doboszyńskiego

Jak już donosiliśmy, obrońcy inż. Doboszyńskiego wniosli do władz sądowych podanie o wypuszczenie go na wolność.

Podanie to rozpatrzone będzie na posiedzeniu niejawnym w końcu b. tygodnia.

Tragiczna przeprawa przez Bug

## 30 wieśniaków utoneło

Rzeka nie zwraca swoich ofiar

BRZEŚĆ N.B., 21. 6. W dniu dzisiejszym w godzinach rannych w miejscowości Orla, powiatu brzeskiego wydarzył się tragiczny wypadek zatonięcia 30-tu wieśniaków.

Miejscowi rolnicy przeprawiali się w dużej łodzi przez Bug, na siano po drugiej stronie rzeki. Na środku rzeki wyłamała się

łódź i wszyscy jadący wpadli do wody. Z 30 jadących łodzią wieśniaków nie uratował się ani jeden. Również nie wydobyto dotąd żadnych zwłok.

Rzeka Bug w miejscu, w którym przeprawiali się wieśniacy jest bardzo głęboka i posiada liczne wiry.

Wieś Orla, licząca 59 gospo-

darstw, pogrążona jest w głębokiej żałobie.

Wizyta dwóch wicemarszałków

## Płk. Sławek kandyduje

„Ozon” niezadowolony straszy

Sprawa, kto będzie marszałkiem Sejmu, dotychczas się jeszcze nie wyjaśniła. Wydawało się, że „murawin” niemal kandydatem jest wicemarszałek Schaetzel, za kandydaturą którego wypowiedział się „Ozon”.

Tymczasem dzień wtorkowy przyniósł nową niespodziankę. Wicemarszałkowie Podolski i Schaetzel udali się do płk. Sławki, prosząc go o kandydowanie. Płk. Sławek odpowiedział, że o ile będzie wybrany, to przyjmie

stanowisko marszałka.

W tych warunkach wiele wskazuje na to, że marszałkiem Sejmu zostanie płk. Sławek. Na ogół bowiem w kołach sejmowych utrzymują, że o ile kandydatura płk. Sławki zostanie po-

stawiona, nikt z członków Sejmu ze względu na „wagę gatunkową” płk. Sławki w obozie sanacyjnym nie ośmieli się kontrkandydować, kandydatura płk. Sławki przejdzie przez aklamację.

Kandydatura płk. Sławki budzi wielkie niezadowolenie w kołach ozonowych. Z tych kół lansowane są pogłoski, że na wypadek wyboru płk. Sławki, Sejm zostanie rozwiązany. Pogłoski te jednak w kołach sejmowych uważają za nieprawdopodobną. Szarej masie posłów sejmowych, niezależnie od poglądów czy związków grupowych chodzi bardzo o zachowanie autorytetu Sejmu, a więc o wybór kandydata, mającego możliwie największy „stage” sanacyjny. Pod tym względem płk. Sławek jest bez konkurencji.

„Ozon”, który własnego kandydata nie wystawia, najchętniej na stanowisku marszałka widziałby płk. Schaetzla nie przez sympatię do jego osoby, ale ze względu na to, że w ten sposób opróżniłoby się jedno ze stanowisk wicemarszałków, na którym to stanowisku „Ozon” chętnie widziałby pos. Tomaszewicza. „Ozon” chciałby w ten sposób uzyskać trzecie stanowisko wicemarszałka dla siebie (obok wicemarszałków Miedzińskiego i Kiełaka) i większość w prezydium.

Sfery lewicowe sanacyjne i opozycyjne, w szczególności socjalistyczny „Dziennik Ludowy” lansowały kandydaturę min. Kościłkowskiego. Kandydatura ta niema szans i odpada choćby dla tego, że rząd obecny nie chciałby robić szczerb w swoich szeregach.

Inne kandydatury, jak premiera Składkowskiego wicemarszałka Miedzińskiego, wicemarszałka Podolskiego i ostatnio rzucana kandydatura wiceprezesa Związku Izby Przemysłowo-Handlowych pos. Sowińskiego nie wchodzi obecnie w rachubę.

## Okręt szkolny „Iskra” zakotwiczył w Oranie

Orp. „Iskra”, szkolny okręt ma rynarki wojennej zakotwiczył dn. 20 w Oranie (Algier), osiągając drugi kolejny etap podróży. W porcie tym orp. „Iskra” zatrzyma się kilka dni.

Zawdzięczając staraniom konsula honorowego R. P. w Oranie pobyt w tym porcie będzie bardzo urozmaicony.

W dalszą podróż do Dubrownika orp. „Iskra” wyruszy około 25 b. m.

## Paragwaj występuje

z trybunału haskiego

GENEWA, 21. 6. Paragwaj za komunikował sekretarzowi gen. Ligi Narodów, iż występuje z trybunału haskiego. Decyzja ta ma przypuszczalnie na celu uniemożliwienie Boliwii wniesienia sprawy zatargu o Chaco do wspomnianego trybunału.

## Pogoda słoneczna

Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 bm.

Pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia typu kłębiastego i lekką skłonnością do burz i przelotnych deszczów, większą na północy kraju. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich (głównie zachodnie około 35 km na godzinę). Widzialność dobra.

We wszelkich dyskusjach nad kwestią żydowską wysuwa się zawsze na pierwszy plan pytanie: kto właściwie jest żydem? Ta sprawa w ostrzejszej jeszcze formie występuje wtedy gdy się mówi o minimalnym natychmiastowym programie rozwiązywania sprawy.

Przed kilkudziesięciu laty znano jeszcze pojęcie Polaków wyznania mojżeszowego. Później połączono ściśle sprawę narodowości żydowskiej z wyznaniem mojżeszowym. Uznano, że Polaków wyznania mojżeszowego niema. Każdy jednak kto porzucił wyznanie mojżeszowe, choćby dla interesów, czy też ze względów matrymonialnych przestawał być żydem, a gdy fakt ten miał miejsce w Polsce, miał rzekomo stawać się Polakiem. Dziś to przedpotopowe pojęcie żyda oczywiście jest zupeł-

nie nieaktualne i musi być odrzucone.

W czasach obecnych pod wpływem zachodniego naszego sąsiada rozpowszechnia się pojęcie skrajnego, według którego żydem jest każdy, kto ma w sobie krew żydowską choćby w bardzo rozcieńczonej formie, każdy kto ma przodka żyda jest według tej teorii rasistowskiej sam żydem.

Oczywiście takie pojęcie żyda nie da się utrzymać, tak jak nie dało się utrzymać stanowisko które twierdziło, że zmiana religii mojżeszowej jest równoznaczna z przekreśleniem narodowości żydowskiej. Stanowisko rasistowskie, które przynależność narodową uzależnia całkowicie i wyłącznie od czynników biologicznych, jest przede wszystkim sprzeczne z zasadami chrześcijańskimi. Ponadto

wywołuje zastrzeżenia z punktu widzenia samych zasad dziedziczenia fizycznego. Jeśli w zakresie dziedziczenia fizycznego zachodzą różne komplikacje, jakżeż więc można przekładać tę teorię w dziedzinę duchową. A wszak przynależność do narodu, to przede wszystkim zagadnienie duchowe.

W tych warunkach odpowiedź na pytanie: kto jest żydem, musi z natury rzeczy w dzisiejszych czasach mieć charakter bardzo ogólnikowy. Żydem będzie ten kto ma w sobie cechy duchowe żydowskie. W dobie dzisiejszej trudno się zdobyć na jakieś sformułowanie bardziej ściśle.

Tyle, jeśli chodzi o sformułowanie zasadnicze. Natomiast w sprawie stosowania programu minimalnego trzeba się ograniczyć do sformułowań bardziej prostych. Przy realizowaniu programu mini-

malnego nie należy prowadzić zasadniczych sporów na temat, kto jest żydem lecz trzeba zacząć od żydów niewątpliwych, a więc żydów wyznania mojżeszowego i tych którzy to wyznanie porzucili. Nie wolno bowiem rozbijać społeczeństwa polskiego w sporach na temat, kto jest żydem, lecz trzeba skupić całe społeczeństwo w pracy nad usuwaniem żydów, których wszyscy uważają za żydów. Wtedy, kiedy ten pierwszy etap zostanie realizowany dopiero wtedy w całej ostrości wystąpi zagadnienie takiego sformułowania pojęcia żyda, które by pozwoliło na całkowite rozwiązanie kwestii żydowskiej, a któreby z drugiej strony nosiło cechy konkretne, pozwalające na sformułowanie prawnicze.

Dziś zaczniemy od likwidowania żydów najjastrawszych. J. K.